ROK XLVIII. Nro 262.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Listopada 1868. Środa. Dnia 13 (25) Listopada 1868.

Rano zimna st: 8, w połud: z. st: 4 Wysokość wody st: 3 c. 3 (przybywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 7 m. 39 Zachód „ „ 3 „ 55	Jutro, Śgo Piotra Aleksandryjs:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Przez rozkaz w ministerstwie spraw wewnętrznych, z dnia 5go listopada, mianowani zostali: lekarz m. Tomaszowa *Pawłowski*, pełniącym obowiązki lekarza powiatu tomaszowskiego, a lekarz m. Chołma, gubernji lubelskiej, *Pocieja*—pełniącym obowiązki lekarza powiatu chołmskiego (oba od 1go stycznia.) (Dz. War.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym miesiącu Paździer: r. b., utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci, osób 325, których koszt żywienia wynosił rs. 1,121 k. 25. Sierot obojej płci 165, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 481 kop: 80. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,151, których koszt żywienia wynosił rs: 494 kop 93. W 3ch Żłobkach było w przecięciu dziennie dzieci 35, których samo żywienie kosztowało rs. 41 k. 47½. W 3ch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 149, których żywienie kosztowało rs. 199 kop. 1. Na obiadach 5-groszowemi zwanych było dziennie osób 109, z tych na koszt JWgo Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 265 kopiejek 57. Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 115, na sporządzenie której, wydano rsr. 70. kop: 61. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50, osobom 28; w ogólnej summie rs. 31 k. 35. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 76, w ogólnej summie rs. 109. Z funduszu hr: Łubieńskiego, osobom 13, w summie rs. 25 kop: 50. W lekarstwach: osobom 240; W paskach rupturowych, osobie 1. W okularach osobom 8 W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,410, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs 2,674 k. 64½. Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Tstwo, pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 29, w kwocie rs. 1,422. Z takiejże Kassy w Parafji Śgo Andrzeja, osobom dwóm, w kwocie rs. 24.— Nakoniec w Mcu Październiku r. b., przyjęto do Zakładu Starców osobę 1.—W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Bielewicz Wojciech lat 67 i Stróżak Katarzyna lat 67.— Warszawa, dnia 5 (17) Listopada 1868 — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.—Członek Sekretarz Tstwa, K. *Dąbrowski*. (Dz: W.)

— Wyjechali z Warszawy: jenerał-major *Romiszewski*, do Płocka; rzeczywisty radca stanu *Markus*, do Petersburga.

— *R* — Kiedyśmy przed paru miesięcami starali się w osobnym artykule wyjaśnić przyczyny anormalnego podwyższenia, jakiego doznały podówczas ceny cukru, przeciwko wyjaśnieniu naszemu, odezwały się zaraz głosy, które pod tarczę bezinteresowności swej i specjalizmu, wręcz oświadczyły nam, że się na niczem nie znamy, że podane przez nas przyczyny, a raczej wykazany brak wszelkich poważnych przyczyn, nie odpowiada prawdzie.

Utrzymywano wtedy, że przyczyną podrożenia cukru, jest *przypuszczalne*, czy też *spodziewane*, zażądanie wielkich transportów tego artykułu do gubernij zachodnich. Czy zażądanie w istocie nastąpiło? — nie wiemy, ale wiadomo nam z pewnością, że w tych czasach znaczne bardzo transporty cukru, przechodziły przez Warszawę i skierowane zostały koleją żelazną warszawsko-petersburgską na północ, a pomimo to, jednocześnie ceny jego spadły z rsr. 4 k. 85 na rsr. 4 k. 5 — 10, jakkolwiek do ostatnich dni, jeszcze produkt tegorocznej kampanji wcale się na targu nie ukazał.

Czemże więc teraz fakt owego nagłego podniesienia się cen cukru wytłomaczyć, jeśli nie tem samem, cośmy już w danej chwili, jako prawdziwy powód drożyzny podali? t. j. gorączką spekulacyjną, z natury swej niczem nieusprawiedliwioną, nieopierającą się wcale na prawie ilości ofiarowanych i żądanych, na którem opierać się winna wszelka uzasadniona spekulacja, mająca na celu podwyższenie cen?

— St. — W numerach: 44 i 45 „Tygodnika Illustrowanego", pan Makowiecki, powodowany istotną potrzebą klassy roboczej, doradza założenie w Warszawie, na wzór istniejących za granicą, tak zwanych „kuchni ludowych", dostarczających po jak najtańszej cenie, ciepłej i zdrowej strawy dla niższej klassy mieszkańców.

Z dwóch sposobów urządzenia podobnej instytucji, opartej na samopomocy, to jest kooperacyjnego przez stowarzyszenie, albo za pośrednictwem zwyczajnej spółki akcyjnej, szanowny autor artykułu, proponuje ostatni, i w tym celu odwołuje się do wyprobowanego w naszem mieście środka — zakołatania do litościwych serc tych osób, które według nas nie oswoiły się jeszcze z nowomodną dewizą: *„kochaj bliźniego mniej jak siebie samego, a pieniądz nadewszystko"*.

Zatrzymujemy się w tem miejscu, aby z góry zapewnić, iż ani cienia zamiaru nie mamy, przez jakoweś arytmetyczne lub rozczarowane uwagi, wstrzymywać zawiązanie się tyle sympatycznej i dobrze zrozumianej instytucji w ten, czy w owy sposób i nie chcemy należeć do ostatnich, którzyby się zapisali na liście spólników....

Najpoważniejszą wszelako myśl, godzi się rozebrać ze strony praktycznej i ta nam wskaże, który z proponowanych sposobów doprowadzi skuteczniej do celu.

Spółka akcyjna, jaką pan M. proponuje, nie rozwijając bliżej szczegółów, obok przedsięwzięcia istotnie ludzkiego, tak samo musi mieć na widoku pewien zysk jak i stowarzyszenie kooperacyjne czyli współdzielcze. Jedna i druga forma ma za podstawę operacji kapitał obrotowy i kapitał rezerwowy. Obie muszą być zaopatrzone w jakiś regulamin, bo bez tych warunków nie mogą istnieć. Inaczej, będzie to dobroczynny uczynek na raz jeden, a tu idzie o przedłużenie instytucji na długie lata. Spółki akcyjne wszelako w tem są niższe od współdzielczych, że w pierwszych, ilość akcjonarjuszów musi być z góry określaną, kapitał również; kiedy we współdzielczych, jedno i drugie nie ulega żadnym określeniom i naturalnie rozwija się w miarę działalności instytucji. Niedozór, brak konsumentów, drogość materjałów, losowe wreszcie wypadki, rychło pochłoną jednorazową składkę 500 rs., bo w rzeczach ludzkich wszystkiego należy się spodziewać i najdogodniejsze widoki muszą być obrachowywane o 50% niżej.

Zobaczmy naprzód, czyli wedle obecnych cen na produkty pierwszej potrzeby, można będzie, stosownie do propozycji p. M. udzielić pożywną strawę za 9 kop., t. j. 18 groszy? Poddajemy nasz rachunek pod krytykę najzawołańszych gospodyń rzemieślniczych i radzi będziemy, jeżeli się okaże mylnym.

Obiad z dwóch potraw na jedną osobę: $1/3$ funta mięsa 3 kop., włoszczyzna $1/8$, sól $1/8$, woda miękka $1/8$, kwaterka kaszy $1\frac{1}{2}$ kop., kartofle lub inna jarzyna $2\frac{1}{2}$, okrasa $1\frac{1}{2}$, chleba $1/2$, funta $2\frac{1}{2}$, razem $10\frac{7}{12}$ kopiejek, czyli dla okrągłości rachunku $10\frac{1}{2}$ kop. sr. Dzienny wydatek na administracją wedle cen podanych p. Mak.: mieszkanie 45 kop., usługa 30, opał lokalu i kuchni 30, dodać do tego wypada: opłata skarbowa i miejska 15 k., drobne nieprzewidziane wydatki: na ulepszenie strawy 15 kop. Razem koszta administracji 135 kop. dziennie.

Według więc powyższego rachunku, rozłożywszy koszta administracji na *sto* obiadów, przypadnie na każdy po $1\frac{1}{3}$ kop., czyli, że obiad jeden przy stu stołownikach, będzie co najmniej kosztował od $11\frac{1}{2}$ do 12 kopiejek, każdy więc z jadających, poniesie rocznie kosztu o rubli srs. 9 wydatku więcej nad cenę obiadu wyrażoną w pracy p. M. (D. n.)

— W dniu 15 (27) b. m. to jest Piątek o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Wiktorji i Wojciecha *Osieckich*, a to z legatu ś. p. Wiktorji, o czem nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia.

—8,098— (17,625.)

— W dniu 27 Listopada r. b. to jest w Piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Gajewskich 1° voto Nowickiej 2° *Gizaczyńskiej*, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie 10-ej z rana odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z synami i córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8110— (17,472.)

— W dniu 27 b. m. to jest w Piątek, jako w dzień imienin ś. p. Jozefata *Duńskiego*, byłego Członka Rządowego b. Administracji tabacznej, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, o godzinie 9ej rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—8115— (17,628.)

— W dniu 27 b. m. o godz. $2\frac{1}{2}$ po południu z kościoła Ś. Anny przy ul. Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się eksportacja zwłook ś. p. Józefa *Stepanowskiego*, zmarłego w d. 23 b. m. i r., i opatrzonego ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 62, na cmentarz powązkowski. Pozostała żona, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na takową, jak również na nabożeństwo w tymże dniu i kościele, o god. 11 rano odbyć się mające.

—8104— (17,632.)

Wczoraj o godzinie 11-ej z rana, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami zakończyła życie s. p. Teresa z Skulskich *Domachowska*, w wieku lat 60. W smutku pogrążeni mąż wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają, Krewnych Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele S-go Krzyża, w piątek, d. 27 b. m. i r. o godzinie 10-ej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. (17619).

— Onegdaj zmarł ś. p. Wawrzyniec *Majkowski*, w wieku lat 76.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, w kościele parafijalnym Przemienienia Pańskiego, Jks. Kanonik Więckowski, pobłogosławił związek małżeński, pana Władysława *Borkowskiego*, właściciela apteki w mieście tutejszem, syna Wawrzyńca i Pauliny z Wojciechowskich, małżonków Borkowskich, z panną Zofją *Kraus*, córką nieżyjących: Adama, inżyniera drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i Bibjanny z Badowskich, małżonków Kraus. Liczne grono znajomych i przyjaciół, assystowało temu obrządkowi, życząc młodej, nadobnej i dobranej parze, szczęścia w tym nowym stanie.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Śgo Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński p. Aleksandra Aleksego *Czaplińskiego*, Urzędnika Policyjnego, z panną Józefą *Süskopf*, przy matce zostającą. Obrzędu tego religijnego, dopełnił JKs. Stanisław Lipiński, wikarjusz parafji Śgo Andrzeja, w assystencji księży: Piotra Bergera i Kazańskiego Walentego.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, w kościele ewangelicko-augsburgskiej, przy ulicy Królewskiej, Jks. Ludwig, Super-Intendent jeneralny, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między Jks. Karolem Juljuszem *Pastenaci*, pastorem ewangelicko-augsburgskim, kapelanem garnizonu warszawskiego, synem niegdy pastora ewangelicko-augsburskiej parafji lipnowskiej, Karola i Henrjetty z Gregoroviusów, zmarłych małżonków Pastenaci, a panną Aurelją Marją *Lier*, córką niegdy obywateli tutejszych, właścicieli nieruchomości w Warszawie, Gotfryda i Marji z Sieglów zmarłych, małżonków Lierów.

— O godzinie zaś 7ej wieczorem, tenże Jksiądz Super-Intendent pobłogosławił związek małżeński, p. Władysława Antoniego *Scharffa*, urzędnika w Zarządzie Finansowym, z panną Marją Anastazją *Heinrich*, córką kupca, Augusta i Matyldy z de Wredów, małżonków Heinrichów.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem* przypomina ponownie pp. członkom rzeczywistym Towarzystwa, którzy dotąd składki nie wnieśli, jako też i z lat poprzednich w opłacie zalegającym, aby z takową pospieszyć zechcieli; niemniej uprasza pp. członków korrespondentów, aby

najdalej do połowy grudnia, tak listę nabywców biletów, jako też pieniądze za takowe zebrane wraz z niesprzedanemi biletami do towarzystwa nadesłać raczyli, gdyż tylko opłacone numery do losowania należeć będą.—Vice-Prezes Towarzystwa (podp.), J. *Mianowski*.—Za sekretarza (podp.), *Vidal*.

— Na wystawę Sztuk Pięknych od ostatniego nasz go sprawozdania, przybyły trzy nowe obrazy, mianowicie: widok Olsztyna pana Gumińskiego, przejażdżka po Dunaju p. Geppnera i dziewczyna włoska p. Królikowskiego z Krakowa.

— Na skutek odezwy magistratu, w wykonaniu nowo zaprowadzonych u nas przepisów, o gildjach w Rossji obowiązujących odbyło się w dniu 17 b. m. w Urzędzie Starszych, zgromadzenie reprezentantów kupieckich celem wskazania kandydatów w potrójnej liczbie, do ustanowić się mającej Deputacji handlowej, w liczbie siedmiu; a której powołaniem będzie dochodzenie w przytomności Władz właściwych, czy opłata gildyjna, oraz świadectw na prowadzenie handlu i przemysłu, odpowiada przepisom w tym celu postanowionym. Na kandydatów większością głosów wymienione zostały następujące osoby: Grabowski Jan, Brunn Stanisław, Simmler Juljan, Held Juljusz, Lesser Stanisław, Fuchs Franciszek, Arnold Jan, Fukier Teofil, Hering Edward, Laski Władysław, Jakobsohn Karol, Genelli Albin, Zeltt Józef, Kremky Władysław, Rudzki Konstanty, Poznański Józef, Goldstand Aleksander, Bloch Jan Gotlieb, Gutmann Mikołaj, Krausse Jan, Janasz Jakób. Z pomiędzy tych kandydatów, ogólne zgromadzenie kupców warszawskich, mające być wkrótce zwołane, wybierze większością głosów, wyżej wspomnioną liczbę osób, mających składać Deputację Handlową.—Cyrkularz Braci Rotszyldów w Paryżu uwiadamia świat handlowy, iż synowie przed kilku dniami zmarłego barona Jamesa Rotszylda, Alfons i Gustaw dom bankierski paryzki nadal bez zmiany prowadzić będą.— Noworoczny jarmark lipski w roku 1869 rozpocznie się 2 stycznia, a skończy się 15 stycznia. Dzień płacenia ustanowiony jest na 13 stycznia. (G. H.)

— Koncert pana Józefa Wieniawskiego, odbędzie się w sali Obywatelskiej Resurssy, dnia 2 Grudnia b. r. o godzinie 8ej wieczorem. Pan Józef Wieniawski między innemi wykona koncert Beethovena Nr 3 z towarzyszeniem orkiestry, oraz kadencją własnego utworu, a prócz tego nieznaną jeszcze u nas fantazją z motywów węgierskich, także z towarzyszeniem orkiestry. Bliższe szczegóły podamy w czasie właściwym.

— Niezadługo, jak słyszeliśmy, ma być urządzonym koncert przez Towarzystwo wsparcia artystów muzycznych, dla zwiększenia posiadanych funduszów. Koncert powyższy zasługuje na poparcie, przed innemi, Towarzystwo bowiem zasila wsparciami podupadłych muzyków, z których niejeden niegdyś słynął na polu swojej działalności.

— Ostatni raz publicznie wystąpi pani Modrzejewska w „Widmach“ Moniuszki, w następną niedzielę, gdzie będzie deklamowała w trzech rolach rozmaitych. Trzy te role wcale odmiennym charakterem nacechowane, dadzą nam sposobność ocenienia różnostronności talentu ulubionej artystki. Pani Modrzejewska nie mogła zrobić lepszego wyboru na pożegnalne wystąpienie.—Program koncertu Moniuszki niżej podajemy.

— Program koncertu S. Moniuszki d. 17 (29) Listopada — o godzinie 1-ej z południa — w Sali Redutowej przy Teatrze: *Część pierwsza* 1) Uwertura do opery *Parja* (S. Moniuszki). 2) Andante z Trio na fortepian, skrzypcę i wiończellę — komp. Henryka Jareckiego. 3) Aria z pierwszego aktu opery S. Moniuszki: *Hrabina*. (P: Cieślewski) *Część druga: Widma*. Sceny liryczne (z poematu Mickiewicza: *Dziady*) z muzyką S. Moniuszki. Przyjmą w nich udział w deklamacji: Pani Helena Modrzejewska i P. Chęciński, w śpiewie Panna Kwiecińska, P. Koehler, Chór Amatorów, Chór i Orkiestra opery (100 osób).

— Podajemy tu program koncertu muzyczno-deklamacyjnego, na dochód pana Sawickiego: 1) Fantazja z „Normy“ Artôt'a, odegra na skrzypcach p. Koman. 2) Duet na dwa basy z op. „Marino Falliero“ Donizettego, pp. Prohazka i Ziółkowski. 3) Arja z „Kopciuszka“ Rossiniego, odśpiewa panna Kwiecińska. 4) Elegja Ernsta, odegra na skrzypcach p Koman. 5) Arja z „Hrabiny“ Moniuszki, p. Filleborn. 6) Deklamacja, p. Królikowski.—Na zakończenie daną będzie komedja w 1-m akcie, przekładu Listowskiego, p. t.: „Biała kamelja“, odegrana przez panią Modrzejewską, oraz pp. Świeszewskiego i Adlera. — Początek nie o godz. 7-ej, jak to ogłoszono na biletach, lecz o 8ej wieczorem, jutro t. j. d. 26 b. m.—Pozostałych biletów można jeszcze nabyć w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Hösicka, Kaufmana, w Składzie papieru p. Wojczyńskiego, w cukierniach: p. Loursa, p. Kocha i w mieszkaniu p. Sawickiego, przy ulicy Niecałej Nr 614 lit Ł.

Przytaczamy tu wiersz Wincentego Pola, napisany dla współpracowniczki Kroniki Rodzinnej, bawiącej obecnie w Krakowie.

DO JASKÓŁKI.

Jaskółeczko, jaskółeczko!
Z czem przybywasz do tej wioski?
Gdzie twa strzecha i gniazdeczko?
Ty ptaszyno Matki Boskiej!
Gdy pomuśniesz już błękity,
Kiedy pierwsza witasz świty,
To przybywa już pociechy
Z wiosną do tej wiejskiej strzechy.
Ale zkąd ci to ptaszyno
Przyszło do mnie tu zawitać?
Czy że skrzydła światem płyną?
Czy chcesz może o co spytać?
Ja cię tylko słyszeć mogę,
I przeżegnać twoją drogę,
Powitanie nie zatrzyma,
Bo spoczynku dla cię niema.
Między ziemią a błękitem
Lekkiem skrzydłem zawieszona,
Gdzie za tobą iść opytem?
Gdzie przysiądziesz przytulona?
Ty pomuśniesz dalej skrzydłem
Po nad łąki, po nad wody,
To płyń sobie na swobody,
Płyń skrzydłami i oczyma.
Prowadzona tem wędzidłem
Jakiem Bóg w swej łasce trzyma,
I nieś boże te pociechy
Sługom bożym dobrej woli,
Ludziom pracy, ludziom roli
Pod te nizkie, wiejskie strzechy.

W. Pol...

Krzeszowice—Sierpień 1868.

— O kilka mil od Lublina, donosi „Kurjer Lubelski“, pomiędzy Zakrzewem a Targowiskiem, znajdują się ślady egzystujących niegdyś kopalni soli, dziś zasypane. Z rana po rosie bydło w tych miejscach się zatrzymuje, liżąc trawę, gdyż rosa jest słoną. Miejsca te zowią się też „solnemi dołami“. Podanie rozpowszechnione tu pomiędzy ludem niesie, jakoby przed wielu laty dziedzic tej miejscowości dobywał sól. Gdy został zawezwany do grodu, zaprzysiągł, że w ziemi jego sól się nie znajduje. Bóg ukarał śmiercią krzywoprzysięzcę, a sól cofnął w głębię ziemi. Ślady takie muszą naprowadzić na domysł, że cokolwiek prawdy ukrzywać się w tem musi. Wiadomości tej udzielił redaktorowi „Kurjera Lubelskiego“, obywatel tamtejszy pan Erazm Mokrski, który o ukrytej soli w miejscowości wyż przytoczone, słyszał z ust stryja swego ks. Stefana Medem, reformata, definitora rzymskiego, 86 letniego starca, od najmłodszych lat w lubelskiem zamieszkałego, a przed kilkunastu laty zmarłego w Krakowie, który nawet posiadał jakąś kronikę bez tytułu z r. 1664, w której o miejscowości tej, jako posiadającej kopalnie soli, wzmiankowane było. W końcu zaś artykułu, redaktor zachęca posiadaczy wsi wyż wymienionych, do zbadania miejscowości z korzystania ze skarbu, jeżeli ten się w ziemi znajduje.

— Wiadomo, że gwałtowny wicher południowo-zachodni, przechodząc w zeszłą środę przez Warszawę, żartował sobie nietylko z głów, ale i z nóg ludzkich; zrywał czapki i kapelusze i unosił ze sobą wszystkich, którzy nie szli w jedną z nim stronę, lub zdążyć za nim nie mogli. Lecz za miastem dał on jeszcze większe dowody śmiałości i siły. Dowiadujemy się, że w nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia, cztery wagony stojące w odosobnieniu na stacji skierniewickiej, porwane wirem powietrznym, zapędzone zostały aż do odległego o półtory mili Radziwiłłowa. Szczęście, że było to w porze nocnej i że żaden pociąg nie znajdował się podówczas w ruchu między dwiema pomienionemi stacjami, spotkanie bowiem nie obyłoby się bez wypadku i w każdym razie *rozumna para* musiałaby okupić zwycięztwo swoje nad *nierozumnem* powietrzem, pewnemi, może nawet dotkliwemi stratami.

— Wnioski co do stanu pogody dadzą się wywieść na parę godzin wprzódy przez obserwowanie obłoków. W tym celu, radzi korrespondent rolniczy, przypatrywać się trzeba przez kwadrans lub pół godziny wybranemu małemu obłokowi lub większej ich liczbie; jeśli się zwiększają, będzie deszcz; jeśli się zmniejszają, pogoda. Szybkość, z jaką się jedno lub drugie dzieje, stanowi stopień pewności przepowiedni. Niekiedy obłoki to zwiększają się, to rozchodzą; pogoda wówczas jest wątpliwą, ale i wtenczas dadzą się przepowiedzieć prawdopodobne jej zmiany. Dla owczarzy, przy sianożęciach i sprzęcie zboża takie wskazówki, na parę godzin naprzód stan pogody objawiające, bardzo są ważne; przy niejakiej wprawie w obserwacji można nabrać pewności niezawodnej w czynieniu przepowiedni.

— „Kurjer Lubelski“ powtarzając przez nas niedawno podaną wiadomość o exploatacji trufli w lasku bielańskim pod Warszawą, podaje, że w gubernji radomskiej, około Solca trufle znajdują się w dość znacznej ilości. Exploatacja ich jednak jest prawie zaniedbaną: przy starannych wszelako poszukiwaniach, przemysł truflowy mógłby podobne przynieść dość znaczne korzyści.

— Wczoraj o godzinie 5ej wieczorem, widzianym był *meteorek*, czyli gwiazda spadająca bardzo świetna, która z pewnym nawet hukiem pobiegła w stronę zachodnią.

— Wspomnieliśmy, iż fabrykacja zwierciadeł, obecnie odbywa się juz nie przy pomocy merkurjuszu, ale platyny. To nam przypomina, iż olbrzym Rauwa, który przed laty kilkunastu, pokazywał się w Warszawie, a następnie zmarł w Żarkach, był, jak powiadano, robotnikiem w fabryce luster. Chłop to był olbrzymi, ale niedołężny; wielki palec u ręki, którym rozcierał merkurjusz, miał tak ogromny, że zakrywał nim rubla srebrnego. Dowód to jeszcze jeden szkodliwości rtęcia dla zdrowia ludzkiego, przy robocie takim sposobem zwierciadeł.

— Na odbytem towarzystwie „Harmonia“ ballotowaniu, przyjęci zostali na członków do grona towarzystwa: Georg Detenhof, Bernhard Handtke, Paul Schmidt, Albert Ocetkiewicz, Kostka von Liebinsfeld.

— Dziś Wisła stanęła.

— Onegdaj, w domu pod Nrem 601*b*, przy oczyszczaniu śmietnika, znaleziono zwłoki dziecka przedwcześnie urodzonego. Wykrycie winnej zarządzono przez policję i sąd właściwy zawiadomiony został.— Jeden z uczniów gimnazjum, znajdując się w ogrodzie botanicznym, wystrzelił z pistoletu do wiewiórki.—Antoni Falkowski, stróż domu Nr 2375*c*, lat 42 liczący, będąc wieziony jako chory do szpitala, w drodze życie zakończył.— Fryderyk Lauszon, czeladnik lakierniczy, znaleziony będąc na ulicy w stanie wielkiego osłabienia, po przywiezieniu go do szpitala Sgo Ducha, w pół godziny zmarł. O wypadkach tych sądy właściwe zawiadomiono. (Gaz. Polic.)

— D. 21 b. m. w Krakowie, rozpoczęły się prelekcje publiczne w muzeum techniczno-przemysłowem, za staraniem D-ra Adrjana Baranieckiego, założyciela i prezesa tegoż muzeum. Prelecje te rozłożone na dwa kwartały, obejmować będą kurs kompletny przyrodniczych nauk, przez tamtejszych professorów popularnie wyłożonych.

— Walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei żelaznej lwowsko-czernowickiej odbyte dnia 15 października, uchwaliło jak pisze „Gazeta Handlowa“, budowę drogi z Suczawy do Jass z odnogami do Botoszan i Roman. Koszta tej budowy obliczone są na 15,600,000 guldenów austr. czyli 1,560,000 funtów szterlingów. Połowa tej summy, to jest 7,800,000 guld, austr. czyli 780,000 funt. szterl. wydaną będzie przez dyrekcję kolei lwowsko-czernowickiej w obligacjach pierwszeństwa przynoszących 5 procent, kupony których bez jakiegokolwiek potrącenia 1 maja i 1 listopada płacone będą. (G. H.)

— Na pogrzebie Rotszylda, cesarz Napoleon reprezentowany był przez mistrza ceremonji księcia Cambacerès, osobiście zaś też znajdował się na nim, sławny pod wielu względami, małżonek ex królowej Izabelli, wraz z księciem Asturji, tudzież wielu członków ciała dyplomatycznego. W dzień pogrzebu, cesarz austryjacki, król belgów i prezydent Johnson nadesłali rodzinie zmarłego telegramy współubolewania. Król belgów miał szczególne powody do wyrażenia swej boleści, zmarły bowiem baron James, był przyjacie-

lem i wykonawcą testamentu jego ojca, znanego pobojowego rozjemcy króla Leopolda. Ktoby tu jeszcze wątpił o potędze kapitału w naszem stuleciu?

— Dzienniki francuzkie donoszą o nastąpionej śmierci króla Siamskiego. Phra Bard Somdetch Phra Paramendez Maha Mongkut, był prawym następcą po zmarłym w r. 1824 władcy Siamu imieniem Borromalham Mikara Xatharat Phra Chaut Prasat Toug.

— Jarmark doroczny w Starem Brnie, przypadający d. 5 Kwietnia, odbędzie się w r. 1869 dopiero d. 12 Kwietnia, a jarmark, przypadający w Brnie d. 6 Września, odbędzie się d. 30 Sierpnia.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zebranie się ciała prawodawczego francuzkiego, jak słychać, nastąpi około 8 stycznia 1869 r. Rząd ma zamiar podobno czas trwania obecnych posiedzeń, o ile można, najbardziej ograniczyć, aby nowe wybory nie wypadły w tej porze, kiedy ludność wiejska najbardziej zajęta pracą około soli. Stąd wnioskują, że zadanie ciała prawodawczego ograniczy się tą razą na uchwaleniu budżetu, przygotowanego obecnie w Radzie Stanu, i kilku innych projektów do praw z przeszłej kadencji, które jeszcze nie były poddanemi pod głosowanie, a żadne nowe prawo zaprojektowanem nie zostanie. Była nawet mowa i o tem, ażeby z tego powodu odroczyć zamierzoną pożyczkę miasta Paryża, która, jak tego łatwo spodziewać się można, żywe spory wywoła. Tymczasem, o ile zdaje się, finansowe położenie stolicy państwa francuzkiego, wymaga jak najspieszniejszego załatwienia w mowie będącej okoliczności.

Monitor francuzki z 18go b. m., donosi o walkach, jakie portugalczycy w tych czasach prowadzić byli zmuszeni z krajowcami, na wybrzeżu mozambickjem. Walki te wypadły dla nich bardzo niepomyśnie, dzicy bowiem posiadali broń najnowszego wynalazku, nabijaną od tyłu, kiedy cywilizowani występowali ze staremi jeszcze karabinami. Nowy to dowód, że żadne barbarzyństwo nie jest nigdy zupełnie niedostępnem dla cywilizacji, a nawet z niszczących jej wynalazków, doskonale korzystać umie. Potrzeba mu tylko usłużnych pośredników, a takimi byli w obecnym wypadku.... Anglicy.

Korrespondencje z Hiszpanji zapewniają, że myśl utworzenia nie-dziedzicznej monarchji, coraz więcej zakorzenia się u ludności. Zapewniają, iż znowu wychodzi na wierzch zamiar, obrać Esparterę jako niedziedzicznego monarchę, ale zamiarowi temu sprzeciwia się rząd tymczasowy, któryby raczej zgodził się na wybór, któregobądź z książąt koburgskiego domu.

Niepomyślne wiadomości z wyspy Kuby potwierdza „Monitor“, utrzymując, że położenie wyspy pogorsza się z dniem każdym, a bunt wzmaga się do tego stopnia, iż obawiać się należy powszechnego przewrotu, nawet w Hawannie, stolicy tej osady. Panuje w niej obecnie paniczna trwoga, tem słuszniejsza, że miasto pełne malkontentów, mających stosunki z powstańcami, z wojska zupełnie jest ogołoconem. Wojsko albowiem, ile go tylko było, poszło przeciw powstańcom, zajmującym wschodnią część wyspy, i służbę w Hawannie pełnią zastępczo ochotnicy. Postawiony w tak krytycznem położeniu jeneral-kapitan, domaga się natarczywie przybycia swego następcy, a głównie wojsk.

Do gazety „Pall-Mall“ piszą z Rzymu, że konsystorz mający być zwołanym w celu mianowania kardynałów, jaki pierwotnie miał się zebrać w grudniu b. r. do marca przyszłego roku, odroczonym został. Według tegoż samego listu, papież ma zamiar wówczas dziesięciu prałatów przyodziać purpurą, ażeby wszystkie opróżnione miejsca w świętem kollegjum przed rozpoczęciem soboru powszechnego zapełnić. Nawet monsignor de Mérode, pomimo całego oporu kard. Antonellego, ma otrzymać kapelusz kardynalski: wielkim jałmużnikiem zostanie na jego miejsce monsignor Talbot de Malahide.

Z Pesztu donoszą, że ukazała się nakoniec „Czerwona księga“. We wstępie, rząd przyznaje, że wewnętrzną reorganizację i rozwój monarchji nie doznały przeszkód ze strony jakiejbądź kwestji politycznej, pomimo ważne różnolite wypadki, jakich zagranica była teatrem. Z drugiej strony rząd ten nie pokuszał się bynajmniej o wciągnięcie rządu cesarskiego w inne stanowisko, a nie to, jakie odpowiada uczciwie pojętym zobowiązaniom traktatu pragskiego.

Rząd jak najstaranniej usiłuje dochować stosunki przyjazne tak z Prussami, jak ze związkiem Północno-Niemieckim i Państwami Niemiec Południowych. Dlatego też oświadcza, iż względem uroczystości strzeleckiej, odbytej w r. b. znachodził się bezwzględnie, jako w obec manifestacji postronnej, zupełnie dobrowolnej, uorganizowanej i dokonanej po za obrębem jego wpływu. Z tej pobudki wychodząc, rząd uprzednio zastrzegł sobie, iż nie ma zasady wyprowadzać jakieś nieprzychylne wnioski z tej demonstracji, co do stanowiska politycznego, jakie monarchja zająć zamierza.

Wstęp, o którym mówimy, dowodzi jeszcze, że uczucia przywiązania państw niemieckich ościennych ku Austrji, nie przestają się objawiać nawet po rozdziale politycznym, również jak ich sympatje dla rozwoju swobody i praw konstytucyjnych austrjackich.

Co do kwestji Szlezwigu Północnego, rząd cesarski nie widział pobudki w art. 5 traktatu pragskiego, postanowionym zresztą nie z jego natchnienia, ku wywieraniu jakiegobądź nacisku, przez wzięcie określonej inicjatywy. Przypominając sobie z drugiej strony, że w mowie będący artykuł, miał na celu dopomódz do zawarcia pokoju, rząd cesarski chwytał się każdej sposobności, ażeby wywierać wpływ miarkujący współzawodnicze uroszczenie stronnictw, i ażeby zalecać tymże, iżby kwestję sporną w właściwym załatwiły czasie.

Piszą z Belgradu, że rejencja wydała odezwę do narodu, w której donosi, że proces przeciwko sprawcom nikczemnego zamachu, którego książę Michał stał się ofiarą, już ukończony. „W Serbji winni zostali ukaranymi, a przyjaźń króla i rządu węgierskiego zapewnia nam“ pisze rzeczona odezwa „że ich wspólnicy po za granicami kraju nie ujdą zasłużonej kary. Zważywszy bezstronność sprawiedliwości węgierskiej i szlachetne uczucia naszych sąsiadów, którzy hańbą napiętnowali tę zbrodnię, możemy mieć nadzieję, że główną sprężyną zamachu, książę Aleksander i jego spólnicy nie unikną kary, jaką na siebie ściągnęli. Naród szczerze opłakał nieszczęście, jakie go dotknęło, a boleść jego świadczy niezaprzeczenie za trwałością tronu Obrenowiczów“. Odezwa oznajmia jednocześnie, że stan oblężenia zniesiony, i zapowiada ważne

reformy i kończy wezwaniem do jedności i zgody, która zresztą jak dotąd, zakłóconą nie była.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg, Jour des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 24 Listopada, godz. 11 m. 55 w nocy.

Rzym. — Papież potwierdził wyrok śmierci na Montego i Tognettego. Wykonanie wyroku naznaczone na środę (dziś).

Londyn.—Podpisanym został przez Stanleya i posła amerykańskiego protokół w sprawie o statek „Alabama" na zasadzie którego do sądu polubownego obcych mocarstw, tylko w razie równości głosów członków kommissji mieszanej, odwołać się będzie potrzeba.

Florencja. — Na posiedzeniu Izby, minister skarbu przedstawił budżet dodatkowy na rok 1869, wykazujący 81 miljonów niedoboru, na którego pokrycie znajdują się fundusze do wysokości 11 miljonów, przez sprzedaż dóbr kościelnych.

Oryginalny Dyplomata.

Miasto egipskie Damietta, posiada w murach swoich oryginała, którego dziwactwa znane są nie tylko w krajach wice-króla, ale nawet w całym europejskiem Lewancie. Jestto jeden z największych bogaczy na handlowych wybrzeżach morza Śródziemnego, nazywa się Surur i kieruje konsulatami trzech państw: Anglji, Hiszpanji i Związku północno-niemieckiego. Dziwactwa Surura głównie właśnie odnoszą się do jego *konsularnej* godności.

Potrójny konsul większym jest jeszcze skąpcem, niż bogaczem. Żałując wszystkiego dla swej osoby, odmawiając sobie nieraz pierwszych potrzeb do życia, jako człowiek prywatny; przeciwnie, roztacza najwyższy zbytek i okazałość, ilekroć występuje w charakterze urzędowym. Wtedy też dostojeństwo jego, w słonecznym prawdziwie występuje blasku.

Surur, choć w trzech moralnych osobach, jest wszakże jednym tylko konsulem. Sprawuje wszystkie trzy urzędy swe z równem zrozumieniem rzeczy: sumiennością, ładem i składem. Poddani wszystkich trzech państw, są u niego równi w obliczu prawa, niema pomiędzy nimi lepszych i gorszych.

W głębi serca jednak, tkwi najżywsze przywiązanie do Anglji. Jestto ciemny punkt naszego dostojnika. Wrodzone popędy, biorą tu górę nad rozumem stanu i poruszone dźwiękiem gwinei angielskich, wychodzą na jaw. A dla czego? bo Anglja płaci swemu konsulowi za sprawowane obowiązki, kiedy tymczasem dwa inne mocarstwa korzystają tylko z bezpłatnych jego usług.

W sercu zatem obraz królowej Wiktorji, ale zato na ustach trzy razy na dzień: zrana, w południe i w wieczór modlitwa za królowę Izabellę. Tak przynajmniej było aż do ostatnich czasów. Dziś już może etat ten zniżonym został, ale to pewno, że utrzymać się musiał, gdyż Surur jest już w podeszłym wieku, a ludzie starzy niechętnie pozbywają się swych nawyknień. Kto wie nawet, czyby się dziś znalazło jeszcze miejsce dla Espartera, don Karlosa, lub księcia Asturji?

Trzy razy więc za Hiszpanję, raz na dzień za Anglję i raz jeden za Związek niemiecki zasyła Surur modły swe do nieba.

Urzędowe przyjęcia odbywają się u Surura tyle razy do roku, ile jest państw przez niego reprezentowanych. W każdym takim dniu uroczystym, dany bywa wspaniały obiad, podczas którego, skąpiec ukrywa się w najgłębszym zakątku swej istoty. Ale czy mu tam tak dobrze i wygodnie, jakby się na pozór zdawać mogło? nie sądzimy. Przeciwnie, zdaje się nam, że muszą to być dla niego prawdziwe dni krzyżowe, te trzy dni dorocznych recepcji dyplomatycznych.

Ale otóż i nadszedł jeden z trzech dni uroczystych, dajmy na to poświęcony Związkowi północno-niemieckiemu. Surur budzi się, przeciera oczy, wstaje, klęka i odmawia pacierze z dłuższą niż zwykle modlitwą za króla Wilhelma.

Następnie korzystając z przymiotu swej troistości, po skromnem śniadaniu ubiera się w mundur angielski i idzie na górę do sali audjencjonalnej, gdzie już na kanapie znajduje się w zupełnym komplecie, stosownie ułożony strój galowy konsula pruskiego.

Wszedłszy do sali, Surur kłania się, przemawia do munduru kilka słów konwencjonalnych i zrobiwszy swoje, na pożegnanie ściska w jak najlepszej wierze, jeden z rękawów munduru, kłania się znowu i wraca na dół.

Tu nowa następuje transfiguracja. Z konsula angielskiego robi się hiszpański i na górze, w apartamentach pruskich, nowa odbywa się wizyta. Tym razem już królowa Izabella składa przez swego konsula życzenia królowi Wilhelmowi. Powtarza się taż sama historja co i z konsulem angielskim.

Nareszcie, Surur zadowolony z siebie, syt chwały i szczęścia, wraca do garderoby, ubiera się już ostatecznie w mundur pruski i przyjmuje w nim odwiedziny europejskich obywateli i znakomitości egipskich.

ZADANIE.

Wprost ryba, którą lubił autor „Momusa;"
A *wspak* bywał ochłodą dla syna Cyrusa.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Kukułka*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W Towarzystwie „Harmonja“, w przyszłą sobotę, to jest dnia 28 b. m., będzie miał miejsce „Wieczór tańcujący“ dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych. Bilety wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, do włącznie dnia poprzedzającego zabawę, to jest do piątku.
(1—2) —8128—(17471)

— Podczas pory zimowej i silnych mrozów, zalecamy osobom delikatnych organów oddechowych, użycie siropu i pasty p. Blayn, z pączków, sosny i balsamu de Tolu, którego pomyślne skutki od lat 30-tu, ocenione zostały przez najlepszych lekarzy w Paryżu przeciw nieżytom, silnym katarom, zapaleniu piersi, kanału urynowego, etc., w Paryżu, w aptece pana Blayn, i w znaczniejszych aptekach we Francji i zagranicą. Składy w Warszawie, W lnie, Krakowie i Lwowie.
—5806— (15,608)

— Choroby *syfilityczne*, czyli tak zwane sekretne, leczy prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor *Kohn*, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej, Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu.
(4 - 14) — 7,727. — (15,024.)

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet, leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano, i od 3ciej do 5tej wieczorem Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym, udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.
J. *Bagieński*.— (1—3) —8,099— (10,144.)

— Czy może być coś pożądańszego jak zachowanie niezmiennej piękności, połysku i białości zębów? Skutek ten pożądany, otrzyma się niezawodnie, przez użycie tak zwanego *Crême dentifrice*, zgęszczonego z chininą pp. Rigaud et Comp. Czy może być coś ładniejszego, na gotowalni damskiej, jak kryształowe pudełeczko, z takim Crême'm prześlicznej barwy różowej. Przez użycie tego Crêm'u spędza się nieprzyjemny osad na zębach, a pozost wia klejowatość tłustawą i łagodną polerującą emalję, nie szkodząc jej bynajmniej i barwi się dziąsła, zęby i szczoteczką piękną różową pianą. (1—7) —7758— (16920)

— Cukiernica srebrna, przed kilku laty zastawiona z innemi kosztownościami w Banku Polskim. za niezapłacony na termin procent, została sprzedaną przez licytację. Osoba poszkodowana uprasza o zwrot onej za opłatą wartości jaka będzie żądaną, gdyż ta cukiernica jest pamiątką po zmarłym ojcu. Rysunek jej był na wierzchnim blacie, błogosławieństwo młodej pary stojącej, przez osobę siedzącą. Po bokach godła muzyczne od strony zawias i zamku, gryfony ze skrzydłami litery gotyckie A. M. Łaskawy oddawca tej pamiątki, zechce się zgłosić do „Kurjera Warszawskiego.“
—8,096—

— Ludwik *Pawłowski*, Patron Trybunału w Siedlcu, urzędować rozpoczął tamże. (3—3) —7840—

— Już święta niedaleko przed nami, a po za niemi karnawał wygląda rozweselonem swojem okiem. Jest to pora podarunków i niespodzianek, pomiędzy któremi, cukierki ważną grają rolę. Więc w mało przystępnej dotychczas cenie tych słodyczy, pan Anczewski, mieszkający przy ulicy Królewskiej, Nr. 1072, ważną wprowadził reformę. Wyborowe cukry sprzedaje on po cenie o pół niższej, aniżeli ta, którą dotychczas przyjęły sobie za normę pierwszorzędne cukiernie, a w doskonałości i wykwintności wyrobu, oraz wybornym smaku, nic im nie ustępuje, o czem łatwo można nabrać przekonania.

DONIESIENIA.

Restauracja Hotelu Maringe,

otrzymuje codziennie transporta świeżych OSTRYG i HOMARÓW, oraz poleca się doborowemi WINAMI ze znanej od lat dawnych piwnicy L. Maringe.

Przyjmuje również wszelkie Obstalunki na OBIADY i KOLACJE, tak u siebie, jako też i na mieście, po cenach umiarkowanych.

Tamże są do nabycia różne KONSERWY fruktowe własnego wyrobu, za cenę bardzo przystępną; za dobroć których poręcza. **PINTSCHER.**
(1—15) —8102—(17604)

SPRZEDAŻ
UBIORÓW MĘZKICH
PO NADER PRZYSTĘPNYCH CENACH,

odbywa się codziennie w Magazynie **L. Flaszyńskiego**, przy ulicy Podwal, Nr 528 (nowy Nr 8) wprost pałacu Dyzmańskich.
(1—3) —8114—(17,624)

MAKARONY Włoskie prawdziwe różnego gatunku;
SAGO zwyczajne przezroczyste, bardzo ładne;
SAGO Francuzkie drobniutkie;
WŁOSZCZYZNY Prassowane Francuzkie;
SÓL stołowa miałka i nigdy nie wilgotniejąca;
KORNISZONY, Pikles, Champigniony, Trufle,
FASOLA w konserwie i na funty sucha;
GROSZEK Zielony Francuzki, Karczochy, Szparagi;
MASŁO Sardelowe i Truflowe, ESSENCJA Pomidorowa do zup, KOMPOTY rozmaite, KONFITURY i POWIDŁA z różnych owoców;
otrzymał Skład **Ant Stępkowskiego.**
(1—3) —8122—(17623)

Zakład Pieców Wapiennych
L. GROSSMANNA,
w Częstochowie.

Powziąwszy wiadomość, iż pewne indywidua, jeżdżą po kraju i głoszą, że Zakład mój jest nieczynny, mam zaszczyt niniejszem ogłosić, iż to jest wierutnem kłamstwem, w dowód czego odwołać się mogę do świadectw Fabryk Cukrowych, które jak najpunktualniej zamawiane Transporta Wapna odbierały i przez całą zimę takowe, jak i inni moi kundmani odbierać będą. (1—1) —8124—(17626)

Ktoby posiadał **DOM**, przynoszący dochodu około rs. 2000, lub **MAJĄTEK ZIEMSKI** w blizkości Warszawy, mający rozległości najwięcej przeszło 300 dz. (20 włók) z odpowiedniemi inwentarzami, oraz porządnemi budynkami, może się pomieniać na **Dom**, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, przynoszący dochodu rocznego rs. 5400, od dwóch ulic z wielkim placem. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, pod Nr 2989a naprzeciwko fabryki gazowej, przy ulicy Czerniakowskiej, u Właściciela, z rana do godziny 9-ej i po południu od godziny 3-ej do 5-ej.
(1—3) —8103—(17,63?)



Krowa holenderska, dojna,

trzeci tydzień po cielęciu, z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 23 nowy, na 2m piętrze, Nr 7 lokalu.
(1—3) —8123—(17601)

TEATR WIELKI.

Dziś: **NARCYZ.** (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).
Jutro **FAUST** Opera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro . . . .

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (13) 25 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	kop: sr.	Płacono Ruble	kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	30	83	80
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	5	79	80
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	70	68	40
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	75	137	25
„ „ „ z r: 1866	134	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	50	86	75
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	—	65	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	25
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 70
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $94\frac{4}{9}$.
Berlin. Weksel 100 tal:2 m. rs. $119\frac{1}{3}$ k: — rs: $119\frac{1}{6}$ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 32 rs. 7 k. 30
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 30 rs. 87 k. 15
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 93 k: 60 rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 24 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop 70 do rs. 6 kop: 77; żyta od rs. 5 k. 25 do rs: 5 k: 40; Jęczmienia 4 i 2 rzędowego od rs. —kop: — do rs — k. —; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs 3 kop: 15; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 27.

Okowity płacono, dnia 24 Listopada, za wiadro od rs. 3 kop. 10 do rs. 3 k. $14\frac{2}{3}$; za garn: od rs: 1 k. 1 do rs: 1 k. $2\frac{1}{2}$.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 262.

Środa. — Dnia 13 (25) Listopada. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Bartmański Józef urzędnik z Austrji nr 1065a, Gulewicz Mirosław oby: z Aleksandrowa nr 414; Jackowski Jakób ob: z Gostomia nr 414; Książę Massalski Bron: obyw: z Wilny nr 2673a; Modl Otton ob: z Marjampola nr 414; Ostrowski Teodor oby: z Żelechowa nr 625; Ptaszkiewicz Honorat oby: z Brestja nr 634a; Suchecki Bron: oby: z Przystani nr 634a; Sokołowski Andrzej oby: z Petrokowa nr 1227a; Wilczyński Jan oby: z Kijowa nr 634a

Wyjechali z Warszawy:

Kłobukowski Nepom: oby: do Staro-Zaborzewa; Pstrokoński Ign: oby: do Szczytnika; Uszyński Leon obyw: do Łubieńca; Wyrzykowski Wład: do Łęczycy; Zakrzewski Napoleon ob: do Poddębic; Hr: Zabiełło Hen: ob: do Częstochowa.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 47, wyszedł z druku i zawiera: Cuda; Wielebny sługa Boży Jan Marja Vianney (c. d.); Katolickie w Chinach Missje; Korrespondencja z Djecezji Sandomierskiej; Kronika kościelna; Od Redakcji.

—Ner 21 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Postrzeżenia dotyczące cholery, czynione w roku 1867, p. Sommera, lekarza ordynującego w szpitalu Dzieciątka-Jezus (c. d.); O ruchach gwiazdowatych komórek barwnikowych i o zależnych od nich zmianach koloru skóry u żab, skreślił Teodor Hering, (dokończ:); Korrespondencja: z Wyszkowa; Rana kłóta drążąca do jamy brzusznej, Doktor Erlicki; Wiadomości bieżące: Kwestja przeciwzapalnego działania chininy, Dr Schwalbe; Ś. p. Profes: Griesinger, Dr Chomentowski; Prof: Doktor Zygm: Lasocki.— Dodatek: Farmakologji arkusz 22, Farmakognozji arkusz 4ty, Histologji i histochemji arkusz 22, Terapji i patologji szczegółowej arkusz 15ty, Otiatrji arkusz 13 i Toksykologji arkusz 7my.

DONIESIENIA.
MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i mca 1870 r., dostawę na potrzebę biur Magistratu miasta Warszawy, oleju czyszczonego do lamp około wiader 117 od rs. 4 kop. 97 za wiadro, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit Kassy Głównej, Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tej-

że wadium w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku do tegoż dnia i mca 1870, na potrzebę Magistratu m. Warszawy, oleju czyszczonego wiader około 117, po rs. 4 kop. 97 i odstępuję od ceny takowej procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszcz nym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.

(2—3) —7817—(D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklarację złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Owsa czetwierti 4135, czetwiert od rubli srebrem czterech kopiejek dziewięćdziesięciu sześciu.
2. Siana pudów 36360, pud od kop. sr. czterdzieści.
3. Słomy pudów 9018, pud od kop sr. dwudziestu pięciu.

B. Dla Straży Policyjnej.

1. Słomy pudów 3540, pud od kopiejek sr. dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 3840 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą,

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i msiesiąca 1870 roku (wypisać szczegółowo dossawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od cen takowych procentów NN (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs 3840 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.

(2—3) —7900—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na utrzymanie i konserwację pomp i studzien miejskich w Warszawie i przedmieściu Pradze przez ciąg lat dwóch, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, do tegoż dnia i mca 1871 r. od ceny po rs. 29 kop. 32½, wyraźnie po rubli srebrem dwadzieścia dziewięć kopiejek trzydzieści dwie i pół rocznie, za konserwację jednej studni.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się utrzymania i konserwacji pomp i studzien miejskich w Warszawie i przedmieściu Pradze przez ciąg lat dwóch, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, do tegoż dnia i mca 1871 r. po rs. 29 kop. 32½, za każdą studnię, i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.

(1—3) —§27—(D. W)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1869 około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego gruboziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie wykonywać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta od ceny po rs. 6 kop. 90, wyraźnie po rubli srebrem sześć kopiejek dz ewięćdziesiąt za sażeń kubiczny, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 roku około 600 sażenów kubicznych piasku Wiślanego gru-

boziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie wykonać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta po rs. 6 kop. 90, wyraźnie po rubli srebrem sześć kopiejek dziewięćdziesiąt sażeń kubiczny i odstępuję od takowej ceny procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—3) —7959—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 7 (19) b. m. i r., trzeciej licytacji na wydzierżawienie na resico niewypłatnego dzierżawcy Lokalu w kamienicy szpitalnej, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1335, na pierwszym piętrze, składającego się z pięciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i piwnicy, od ceny rocznej rs. 495, a to na czas do ekspiracji kontraktu, czyli do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., odbędzie się w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 11ej z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej, nowa licytacja głośna in plus, od ceny zniżonej na rs. 200, na czas do dnia 19 Czerwca 1869 r. Bliższa wiadomość w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie.

Opiekun Prezydujący **Mianowski**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski.**

(2—3) —8031—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Z powodu niedojścia do skutku odbytych w dniu 4 (16) i 5 (17) b.m., na różne dostawy dla Szpitala tutejszego w ciągu roku 1869, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interessowane, że w dniu 18 (30) Listopada r. b., i 19 Listopada (1 Grudnia) t. r, o godzinie 1ej z południa, odbędą się w Kancellarji rzeczonego Szpitala, powtórne licytacje, na następujące przedsiębierstwa, a mianowicie:

W dniu 18 (30) Listopada:

Na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, mleka, mięsa wołowego i cielęciny, oraz słomy.

W dniu 19 Listopada (1 Grudnia):

Na dostawę świec i mydła, bandaży i knotków, pasków rupturowych, roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości wadjum, dowiedzieć się można w Kancellarji pomienionego Szpitala, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(1—3) —8097—(D. W.)

REJENT KANCELLARJI OKRĘGOWEJ
w Kutnie.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że na mocy pozwolenia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 14 (26) Października 1868 r. za Nr 12,192 wyszłego, i na żądanie Sukcessorów Walentego Zaborowskiego, we wsi Bielawkach, Powiecie Kutnowskim, gminie Sójki, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. i następnych, od godziny 10 z rana w zabudowaniach dworskich, jako miejscu otwartego spadku, odbywać się będzie licytacja za gotowe pieniądze, różnych inwentarzy gospodarskich żywych i martwych, oraz ruchomości domowych, do spadku po rzeczonym Walentym Zaborowskim należących, na którą chęć kupna mających zaprasza.

Kutno, dnia 5 (17) Listopada 1868 roku.

Ignacy Myślborski.

(2—3) —7937—(D. W.)

Futro Niedźwiadki

są do sprzedania, pod Nr 2684, ulica Bednarska, na 1m piętrze, Nr 11 drzwi. (1—3) —8088—(17611)

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4go, 5go i 6go Miasta Warszawy.

W wykonaniu reskryptu JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Listopada r. b., Nr 12,690, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie w domu Nr 2244a przy ulicy Nalewki, licytacja głośna na sprzedaż Ruchomości po Zofji Majdanowej pozostałych. Mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu powyż oznaczonem.

(1—1) —8075—(D. W.)

OBWIESZCZENIE
Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, to jest we Środę, na gruncie Dóbr Czyste, w Kancellarji miejscowego Wójta Gminy, dopełnioną zostanie przez głośną licytacje sprzedaż zajętej Cegły palonej 100,000 sztuk; oraz w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, to jest w Piątek, na Placu targowym za Żelazną-Bramą w Warszawie, a mianowicie: 2 Powozy, Fortepjan i rozmaite Meble, a to na satysfakcję zaległości skarbowych z Dworu Dóbr Czyste przypadających. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości, wydanym będzie, a teuże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa, dnia 1 (13) Listopada 1868 roku.

Dyjewski.

(2—3) —7869—(D. W.)

Ostateczne przysądzenie znakomitej fabryki **sukna i kortów** w mieście Czarkowie exystującej należącej do massy Librachów odbędzie się w Warszawie dnia 2/14 Grudnia r. b. o godzinie 5-ej po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego przed Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rs. 16000. Sprzedażą dyryguje **Zygmunt Krysiński** Mecenas zamieszkały przy ulicy Długiej pod Nr. 556. (1—1) —8089— (D. W.)



W dniu 15/27 Listopada r. b. o godzinie 10 ej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549, przed W-m Włodzimierzem Glass Sędzią Delegowanym sprzedaną będzie przez licytację **nieruchomość** Nr. 2897. w Warszawie przy ulicy Solec położona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4340 kop. 19¾.— **Kajetan Walowski** Patron.

(1—1) —8116— (D. W.)



Nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2589 przy ulicy Bugaj położona sprzedaną zostanie przez licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I-m w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r. o godzinie 10-ej z rana — licytacja zacznie się od summy rs. 3038 kop. 48½ jako ⅔ Taxy — a vadjum w summie rs. 1000 złożyć należy. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza rzeczonego Trybunału wydz. I-m i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 549/a zamieszkałego.

Władysław Chęciński Patron.

(1—3) —8112— (D. W.)

Potrzebny jest

BUCHHALTER,

umiejący dokładnie prowadzić Księgi handlowe i fabryczne. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej Nr 369B. (1—3) —8108—(17602)

Jest do sprzedania

SALOPA

z niebieskich lisów, z takimże Kołnierzem, rypsem jedwabnym kryta, prawie nowa. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 1088, mieszkania Nr 3. (1—3) —8113—(17603)

PASTYLKI
UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE
Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI
P. BURIN DU BUISSON

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszek, jak np. **w bólach żołądka, zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, wodęciach żołądka i kiszek, w womitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża.** Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.
(3—32) —7721—(17414)

PASTYLKI PIERSIOWE
ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści.
PP. GRIMAULT et Comp.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).
Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego.
(3—32) —7755—(16917)

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY
P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryzką Medyczną Akademję,
Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi,** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż niesprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Francj **za niezbędny przy leczeniu żelazem.** Znajduje się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (3—32) —7723—(17509)

Do sprzedania **RZECZY** następujące: SALOPA jonatowa, ZARĘKAWEK piżmowcowy, dwie SZUBY męzkie z baranów, SZOPY i ALGIERKA bobrowa, prawie nowa, z prawdziwym bobrowym Kołnierzem. Nowolipie Nr 2428, na 2m piętrze. Stróż wskaże.
(1—1) —8092—(17615)

NAGRODY 4 Rs.
W dniu 18tym Listopada, w Teatrze, lub z powrotem, zginął

Kolczyk złoty

podłużny. Uprasza się o zwrot na Nowy-Świat pod Nr 25, do domu Wgo Kijewskiego, na dole.
(2—3) —8074—(17530)

WAŻNE DONIESIENIE.
LAMP Naftalinowych i Ligroinowych
od Kop. 50 do Rs. 30.

NAFTA Amerykańska w najlepszym gatunku garniec Kop. 90. (Biorącym na beczki sprzedaje się funt po Kop. 10).
LIGROINA funt Kop. 15.
FARBY olejne tarte prędko schnące różnych kolorów wprost do użycia, i BENZYNA do wywabiania plam, po cenie stałej.
MASSA do podług, funt po Kop. 37½ i 45.
SMAROWIDŁO Belgijskie do osi i trybów, funt Kop. 6.
SMAROWIDŁO Krajowe, funt Kop. 3
SMOŁA twarda szewcka, służąca dla szczotkarzy do oblewania rynien w fabrykach cukrowych, oraz do wszelkich statków wodnych, funt Kop. 2.
SMOŁA zwyczajna do smarowania wozów, wszelkich narzędzi drzewnych i do gotowania postronków, beczka Rs. 3 Kop. 60.
TERPETYNA biała dwa razy dystylowana, służąca dla malarzy i do wszelkich farb, garniec Kop. 50.
TŁUSZCZ do smarowania chomont i wszelkich skór, garniec po Kop. 60 i Rs. 1 Kop. 50.
Olej do maszyn, garniec po Rs. 2.
DZIEGIEĆ krajowy, garniec Kop. 60.
DZIEGIEĆ ruski dla owiec, garniec Rs. 1 Kop. 20.
Wszelkie Obstalunki wykonywają się jak najakuratniej.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

M. ROSEN,
ulica Graniczna Nr 1078a, dom J. Ch. Bernsteina, w Warszawie
(6—6)—4032—(9376)



FABRYKA RĘKAWICZEK
P. A. PETROWICZA,

istniejąca dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 435, przeszło od lat 20, otwartą została na nowo przy ulicy Miodowej, w domu Pana Grabowskiego, Nr 486 naprzeciw filarów.
Poleca się Łaskawej Publiczności z różnemi gatunkami rękawiczek tak damskich jak i mezkich i innemi wyrobami rękawiczniczemi.
Za dobroć towaru poręcza znane łaskawej publiczności zdawnych lat sumienne wykonywanie robót i rzetelność firmy. **P. A. Petrowicz.**
(3—3) —7958—(17,336)

Ważne Ogłoszenie!

W nieruchomości położonej w Warszawie, przy ulicy Muranów, pod Nr 2209/10, jest do wynajęcia miejsce odpowiednie na Fabrykę tabaczną lub inny tego rodzaju zakład, gdyż budowla, (a raczej dom), jest cały murowany, dwu-piętrowy, ze strychem i śpichrzem, oraz oficyną, wszystko z oddzielnem podwórzem i bramą. Ponieważ zaś dotąd istniał tam młyn deptak ze wszelkiemi akcessorjami, zatem życzący objąć powyższą possesję, może jednocześnie nabyć razem lub oddzielnie remanenty, składające się z młynków, kamieni, kół i t. d. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, każdodziennie wyjąwszy Soboty: z rana do godziny 9ej, a po południu od 4ej.—**Wólf Mühlsztein,** Właś. Domu.
(3—3) —7952—(17,341)

O c z e k i w a n e
Zapałki bezpieczeństwa,
zwane Szwedzkiemi,
nadeszły do Handlu
A. WERNICA i Spółki,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
w domu przechodnim zwanym Roeslera.
PP. Handlujący mają zapewniony dobry rabat.
(1—3) —8044—(17483)

Ostrzega się aby nikt **REWERSU na Rs. 1000** w ręku E. S. znajdującego się, a przez Eleonorę Arbaczewską podpisanego, nie nabywał.
(1—1) —8091—(17610)

NAJSTOSOWNIEJSZE PODARKI

KOLENDOWE I NOWOROCZNE

PO NIE DO UWIERZENIA TANICH CENACH,

jak naprzykład:

WIELKIE CHUSTKI batystowe mężkie, jeden łokieć w kwadrat;
LNIANE CHUSTKI mężkie, po 1 i 1 i ćwierć łokcia w kwadrat;
Wielki wybór CHUSTEK dziecinnych z najlepszych gatunków;
GARNITURY dla 6, 12, 18 i 24 osób;
BIELIZNA STOŁOWA, jak: obrusy, serwety, serwety wełniane, serwety do kawy we wszystkich kolorach i wielkościach, Ręczniki w rozmaitych deseniach.
HOLLENDERSKIE I BELGIJSKIE PŁÓTNA KORONNE.
WEBY i PŁÓTNA *na prześcieradła* sprzedają się po *niepraktykowanie tanich cenach, z poręczeniem za dobroć i świeżość*, w dobrze znanym ze swej taniej wyprzedaży Magazynie, *przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1245a, naprzeciw Ruskiego Gimnazjum, wprost Kopernika, w domu dawniej Hr. Zamoyskich, pod firmą:*

ALBERT LOEVY, pod konkurencją.

Kupujący za rs. 100, otrzymają prócz 15% jeszcze 6 pięknych batystowych oraz pół tuzina cienkich płóciennych chustek GRATIS. (1—3) —8 20—(17,628)

MLECZARNIA

przy ulicy Żórawiej, nowy Nr 23, drugi dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie, znak na bramie wskazuje.

Nie mogąc dotąd wystarczyć żądaniom Osób zgłaszających się po Śmietankę i Mleko, obecnie powiększyła liczbę krów, ztąd też jest już w możności zadosyć uczynić zamówieniom na Śmietankę i Mleko, z czem się polecając, przy umiarkowanej cenie, ręczy za dobroć i miarę.

(2—3) —8037—(17475)

W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSZTEIN



przy ulicy Szpitalnej, pod Nr. 1355 h są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biórka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłozone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. (4—6) —7810— (13,847)

MAGAZYN
PŁÓTNA, BIELIZNY i NOWOŚCI,

R. BRÜNER,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 2),
zawiadamia Prześwietną Publiczność, że z dniem 23 b. m., rozpoczyna

WYPRZEDAŻ

Płócien kopowych i webowych z różnych Fabryk Zagranicznych, Nakryć i Serwet stołowych, Serwetek desserowych, Chustek płóciennych i batystowych, Bielizny mężkiej i damskiej, Skarpetek, Pończoch, Kaftaników i Spodni wełnianych, Haftów i t. p.,

po cenach zupełnie zniżonych;

oraz Wyrobów wyssortowanych, jako to: Sukienek dziecinnych, Kołnierzyków damskich i różnych Przedmiotów wełnianych

po cenach niżej kosztu.

(3—3) —7986—(17411)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

Zaopatrzonym został w następujące towary: **Płótna webowe** Irlandzkie, Bilefeldskie, Szlązkie i t. d. w całych i w pół sztukach; **Płótna kopowe, Chustki do nosa, Nakrycia stołowe** w najnowszych deseniach; **Serwety do kawy, Ręczniki, Pończochy i Skarpetki, Perkale, Piki i Dymki** belgijskie i angielskie, **Kołnierzyki i Krawaty** paryzkie i t. d.

Ceny stałe umiarkowane.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat.
(3—6) —7927—(17.284)

Mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, że otworzyliśmy tu w miejscu przy Ogrodzie Saskim od strony Żelaznej Bramy, w nowym domu Zweigbauma, Nr 413G.

SPECJALNY SKŁAD BIELIZNY I HAFTÓW

POD FIRMĄ:

ADOLFA ZMIGRYDER & COMP.

Polecając Skład nasz nowy łaskawym względom Szanownej Publiczności, zadaniem naszem będzie: tak doborem najświeższych artykułów, w zakres handlu naszego wchodzących jak i cenami bardzo przystępnemi, zaskarbić sobie względy łaskawych kupujących.

ADOLF ZMIGRYDER .et Comp.

Skład powyższy poleca:
Bieliznę gotową męzką i damską;
Kaftaniki negliżowe, Spódniczki, Czepeczki, Bluzki;
Garniturki i Kołnierzyki damskie, haftowane na płótnie, muślinie i tiulu w najświeższych fasonach.
Falbanki i Wszywki haftowane na półbatyście, płótnie i mtślinie;
Gorsy, Kołnierzyki i mankiety do koszul męzkich;
Krawaty męzkie w najświeższym guście, w bardzo wielkim doborze;
Płótna trzyłokciowe na prześcieradła;
Chustki płócienne i batystowe, gładkie, haftowane i z kolorowemi szlakami;
Perkale, półbatysty, muśliny, dymki i wszelkie inne materjały białe;
Pończochy angielskie i francuzkie długie;
Kołdry pikowe, Piki i barchany;
Przedmioty wełniane, jak Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Szaliki i inne
Powyższe przedmioty sprzedają się po cenach bardzo przystępnych.

(1—6) —8023—(17,543)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,



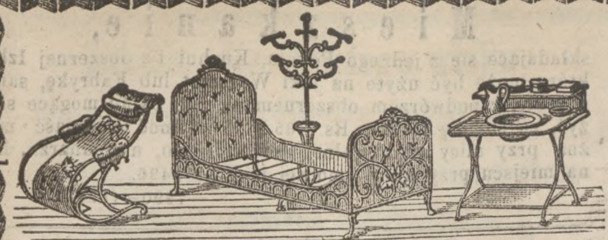
PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pąchnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Brael Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(8—10) —7882—(5705)



ŁÓŻKA ŻELAZNE od rs. 5½,
ŁÓŻKA składane żelazne od rs. 7½,
ŁÓŻECZKA dziecinne nader praktyczne,
UMYWALNIE,
KOLEBKI i inne meble żelazne

znajdują się, w wielkim wyborze, w Głównym Składzie Maszyn do Szycia

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.

(5—6) —7672—(12,576)

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO,

Z FABRYKI KAROLA MINTERA.

Sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B, w domu Bauerfeinda,

który zwraca uwagę

na nowo wyrabiany gatunek Trumien bardzo tanich, jak ceny poniżej wykazują.

Różnicę w cenie Trumien stanowi li tylko stopień przyozdobienia zewnętrznego. Materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach; są one więc równe co do mocy, trwałości i szczelnego zamknięcia. Zapas ich, oraz materace, poduszki, kapy, suknie atłasowe białe i popielate, znajdują się w oddzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu.

Składy tychże Trumien istnieją: w Lublinie u L. Terleckiego; w Radomiu u P. Juljana Jankowskiego, w Łodzi u P. Doehring.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają natychmiast, na linjach kolei pierwszym pociągiem dopełniane.

CENY TRUMIEN METALOWYCH:

Wymiary długości:	1°2"	1°8"	1°15"	1°22"	2°5"	2°11"	2°18"	3°	3°5½"	3°10½"
Najtańsze:	Rs. 9	12	15	18	21	24	27	30	33	36
Następne:	„ 12.50	15	18.75	22.50	27	30	34	39	42	45
Średnie:	„						41.50	46	50.50	54
Ozdobne	„ 14.25	18,75	25	29	33.50	37	43	50	54	58
Najozdobniejsze:							50.50	55	62.50	67

Ulica Czysta, Nr 638 lit. B w domu Bauerfeinda, (3—6) —7769—(16,742)

OBUWIE ZIMOWE

FUTRZANE LUB WOJŁOKOWE.

Jako to: **Bóty** męzkie do podróży i polowania, **Kalosze** ne błoto, zaspy śnieżne lub mrozy; **Bóty** aksamitne dla chorych; **Berlacze aksamitne i wojłokowe** damskie i dziecinne; **Pantofle** Kazańskie, Torżkowskie i Perskie haftowane.

Szkatułki na cukier i herbatę; **Szkatułki** (Pogrebiec) na samowar i **Szklanki; Imbryczki** metal Britanniae.

BULJON z dziczyzny, Kleczkowskiego, w Składzie Towarów Rossyjskich **T. STANISŁAWSKIEGO**; przy roku ulicy Nowo Senatorskiej, w gmachu teatralnym.

(3—3) —7876—(17,146)

W dniu wczorajszym w przejściu pomiędzy 1szą a 2gą z południa, z Gmachu Zarządu Finansowego, (b. Kommissji Skarbu), do Gmachu Teatru Wielkiego, uronioną została **Kwota Rs. 30**. Ponieważ pomieniona kwota nie była własnością poszkodowanego, lecz daną mu była tylko w interesie osoby trzeciej, przeto Sumienny Znalazca zechce przez wzgląd na nader smutne położenie, zwrócić takową, za wynagrodzeniem, jeżeli takowego wymagać będzie, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(1—1) —8106—(17596)

W domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 1562 (nowy 21), gdzie od lat 10ciu egzystuje

MLECZARNIA,

sprzedaje się Mleko wprost od krowy kwarta po Kop. 8. Dostać można rano o godzinie 6ej, w południe o godzinie 12ej, wieczorem o godzinie 7ej; Mleko zbierane kwarta po Kop. 3½.
(1—3) —8101—(17605)

W Restauracji w Hotelu Litewskim,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,
Obiady złożone z pięciu potraw wydają się po Kop. 30, lub na porcje po Kop. 10. Również dostać można po cenach umiarkowanych **Śniadań** i **Kolacji**, Wina, Porteru, Piwa Bawarskiego, Bielawskiego i Żareckiego. W Piątki i Soboty OBIADY postne i mięsne. Wszelkie Obstalunki przyjmują się tak w miejscu, jak i na miasto.
(1—3) —8117—(17606)

O S O B A

przybyła z Rossji, posiadająca bardzo dobrze języki: ruski, francuzki i niemiecki, z konwersacją, życzy udzielać Korrepetycje u siebie lub gdzie indziej. Wiadomość pod Nr 66, Stare-Miasto, dom Łętowskiego, na 2m piętrze, mieszkania Nr 3. — Tamże przyjmują się **PROŚBY** do pisania w ruskim języku i **Tłomaczenia** z obcych języków na ruski.
(2—2) —7975—(16864)

Są do zbycia



FUTRA suknem kryte, to jest: ALGIERKA barankami podbita, KOC szopowy, PŁASZCZ granatowy nowy, SZYNIEL, POŚCIEL i inne Przedmioty, za nader nizką cenę, Nr 345, w Rynku Nowego-Miasta. Stróż miejscowy wskaże. Każdodziennie widzieć można do 10ej z rana, i po południu od 6ej godziny.
(1—3) —8105—(17614)



Są do sprzedania, albo do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę, Dwa nowe nieużywane Paryzkie **PIANINA** Palisandrowe o 7miu oktawach, z najpierwszej fabryki, na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Dobrycza, Nr 455, 1sze piętro.
(1—1) —8107—(16691)

W domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej, są do wynajęcia następujące

L O K A L E:

1) Od Nowego Roku:
SKLEP z KANTOREM, obecnie mieszczący Skład Sukna i Płótna.
DWA POKOJE na 2m piętrze.
TRZY POKOJE z Przedpokojem i Kuchnią, na 3m piętrze.
2) W każdym czasie:
DWA POKOJE z meblami, na 1m piętrze.
(1—3) —8094—(17613)

Po znacznie zniżonej cenie.
Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860, na dole, jest do wynajęcia

L O K A L

z dwoma wchodami, składający się z 3ch dużych Pokoi z ogromną ciepłą i widną Kuchnią, za Rs. 180 rocznie, z suchą Piwnicą i Drwalnią, od Nowego Roku.
(1—3) —8109—(17595)

Jest do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się z jednego Pokoju, Kuchni i z obszernej Izby, które może być użyte na jaki Warsztat lub Fabrykę, same w sobie, z podwórzem obszernem, na jaki Skład mogące służyć, za summę roczną Rs. 135. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760, u Bednarza, lub na miejscu przy ulicy Smoczej pod Nr 2496.
(2—2) —7990—(17419)

Są do wynajęcia od 1go Grudnia,

Dwa Pokoje,

przy familji, z osobnym wchodem, na Nowym-Świecie, naprzeciwko Kościoła Śgo Aleksandra, Nr 1274, na 2m piętrze.
(3—3) —7965—(17343)

Do wynajęcia każdego czasu

Różne Lokale,

w domu pod Nr 1202 przy ulicy Pańskiej, składające się z 2, 3 i 4 Pokoi, z Kuchnią, Meblami lub bez mebli, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy tegoż domu, Nr 12 lokalu.
(3—3) —7943—(17342)

W domu przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Bankowego, pod Nr 471a (2), są do wynajęcia w każdym czasie,

Apartamenty,

większy i mniejsze, z umeblowaniem, lub bez umeblowania, na czas krótszy lub dłuższy. Wiadomość u Rządcy domu.
(3—3) —7916—(17268)

Potrzebny jest Lokal

z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, i **Pokój** dla służącego, przy jednej z pryncypalnych ulic miasta, z wchodem przyzwoitym. Ktoby takowy miał do odnajęcia, zechce zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami B. E.
(1—1) —8086—(17616)

W domu Nr 1658 przy ulicy Hożej, (drugi dom od placu Śgo Aleksandra), jest do wynajęcia w każdym czasie,

Lokal na 1-m piętrze,

złożony z 5ciu Pokoi z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią i Wygódką, za znacznie obniżoną cenę.
(1—3) —8095—(17607)

Zą Rs 150
jest do najęcia zaraz do Wielkiej-Nocy, w domu Nr 1725 przy ulicy Wiejskiej,

Mieszkanie na pierwszem piętrze,

składające się z sześciu Pokoi z Kuchnią. Wiadomość na miejscu.
(1—3) —8090—(17608)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Sklep obszerny z Piwnicą,

od 20go Grudnia 1868, do 1go Kwietnia 1869 r., za Rs. 40, przy ulicy Podwal Nr 526. Wiadomość w Składzie Piwa na miejscu.
(1—2) —8085—(17594)

Jest do wynajęcia

Sklep z dwoma Pokoikami,

oraz z Lokalem na mieszkanie, na jednej z pryncypalnych ulic, za cenę umiarkowana i pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Cukierni Grohnerta (Nr 411).
(1—3) —8100—(17612)

Sklep Norymbergski

do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, pod Numerem 233 przy ulicy Mostowa. Wiadomość na miejscu.
(1—3) —8093—(17609)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

II-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 262.

Środa. — Dnia 13 (25) Listopada. — Rok 1868.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. dostawę dla biur Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 40, od rs. 7 kop. 12½ za pud i świec stearynowych paczek 1500, od kopj sr. 28 za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 60, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. na potrzebę biur Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec rurkowych pudów 60, po rs. 7 kop. 12½ za pud: świec stearynowych paczek 1500, po kop. sr. 29 za paczką i odstępuję od cen takowych procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy wadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.

(2—3) —7816—(D. W.)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY w PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać specyficzny środek ten, jako najskuteczniejszy na **suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych.** Jest to wyborny środek **na kaszel uporczywy, na grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc** (bronchites), uspakaja kaszel. Pod wpływem jego, ustaje potnienie i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (3—32) —7716—(17217)

Środek od razu uśmierzający migrenę ból głowy gwałtowny i Newralgję,

zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne,** pochodzi z Brazylji; staraniem **PP. Grimault et Comp.** do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów PP. Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (3—32) —7719—(17239)

FOSFORAN ŻELAZA

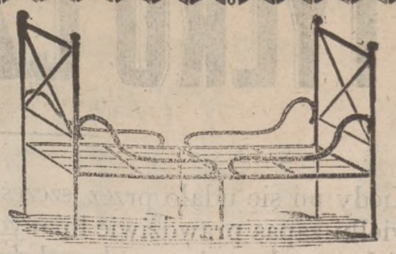
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preperatowi zjednały uznanie w całym wiecie.

Fosforan żelaza, przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na **białe upławy (leucorrhée),** a szczególniej zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po **krwotokach,** przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (3—32) —7720—(17241)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Św.-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

Rs. 6 kop. 50 za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (4—15) —7811—(6681)

PILULES VEGETALES GOURMANDES PURGATIVES



de CAUVIN, de PARIS.

Jest to nieoceniony środek prosty i tani

a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka; wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia** i t. p. w ogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.**

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rossji i Polski.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (2—4) —7724—(20758)

WIZYKATORJE

ZWANE ALBESPEYRES

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego.** Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres, na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. Prócz tego **Papier Albespeyres** utrzymuje z siebie samego ropienie, obfite i regularne bez woni, ani dolegliwości. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres.**

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną francuzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z **Kopahu.** Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną.—W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 80 i w głównych aptekach za granicą. (10—24) —4296—(9969)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.